Pfizer wiedział o poważnych działaniach niepożądanych związanych ze szczepionkami przeciwko COVID-19, ale mimo to wprowadził je na rynek

Istnieje coraz więcej dowodów na to, że firma Pfizer doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że jej szczepionki przeciwko COVID-19 były ryzykowne, kiedy wprowadzała je na rynek i przynosiła rekordowe zyski.

Jednym z dokumentów, który cieszy się dużym zainteresowaniem w mediach społecznościowych, jest „Skumulowana analiza zgłoszeń zdarzeń niepożądanych po dopuszczeniu do obrotu PF-07302048 (BNT162B2) otrzymanych do 28 lutego 2021 r.”, z numerami odnoszącymi się do szczepionki Pfizer-BioNTech COVID-19. Zawiera on skumulowane dane dotyczące bezpieczeństwa po dopuszczeniu do obrotu. W dokumencie zauważono, że baza danych bezpieczeństwa firmy Pfizer rejestruje zdarzenia niepożądane zgłaszane producentowi, publikowane w literaturze medycznej i zgłaszane przez organy służby zdrowia, między innymi.

Zawiera on wykres przedstawiający niektóre z najczęściej zgłaszanych zdarzeń niepożądanych po szczepieniu, a głównymi klasyfikacjami były zaburzenia ogólne, układu nerwowego, mięśniowo-szkieletowe, żołądkowo-jelitowe i związane ze skórą, chociaż pojawiły się również kategorie kardiologiczne,

naczyniowe, psychiatryczne i wiele innych. Jeśli chodzi o zdarzenia zgłaszane w ponad 2% przypadków, wymieniono tachykardię, bóle mięśni, nudności, zmęczenie i wiele innych.

Pojawiła się również szokująco długa lista zdarzeń niepożądanych o szczególnym znaczeniu (AESI), które są kwestiami medycznymi specyficznymi dla szczepionki lub leku, które wymagają ścisłego monitorowania w trakcie i po zakończeniu badań klinicznych. Zamiast służyć jako oficjalna lista skutków ubocznych, jej celem jest nadzór nad bezpieczeństwem, ale fakt, że jest ich tak wiele, powinien dać każdemu poważną pauzę.

Dodatek zawiera pełne DZIEWIĘĆ stron zdarzeń niepożądanych o szczególnym znaczeniu. Jest on tak długi, że łatwiej byłoby wymienić skutki uboczne, których monitorowanie nie było dla nich istotne.

Pfizer wiedział o poważnych przypadkach poszczepiennych na początku 2021 r.

Dziennikarka Naomi Wolf opublikowała niedawno exposé na temat poważnych obrażeń związanych ze szczepionkami przeciwko COVID-19, o których Pfizer i FDA wiedziały już na początku 2021 r., ale ukrywały je przed opinią publiczną.

W „The Pfizer Papers: The Pfizer Papers: Pfizer's Crimes Against Humanity" wyszczególniła pełny zakres skutków szczepionki z pomocą naukowców i lekarzy, którzy przeszukali dane firmy Pfizer i publiczne systemy raportowania.

Wolf od dawna była sceptycznie nastawiona do szczepionek i została usunięta z każdej platformy mediów społecznościowych, z której korzystała po tym, jak napisała na Twitterze o swoich obawach dotyczących wielu kobiet, które doświadczyły zaburzeń miesiączkowania po podaniu szczepionki.

Teraz przeszła od pracy dla liberalnych mediów do pracy na własną rękę, aby informować Amerykanów. Powiedziała, że raporty, które przeanalizowała jej grupa, jasno pokazały, że Pfizer wiedział o wielu zagrożeniach związanych ze szczepionkami, ale i tak naciskał, podobnie jak FDA.

„Innymi słowy, uszkodzenie ludzi w bardzo specyficzny sposób, bardzo wcześnie, było oczywiście wynikiem tych zastrzyków. I zamiast zatrzymać lub wycofać je z rynku, Pfizer podwoił się, FDA podwoiła się, a CDC [Centers for Disease Control and Prevention] podwoiło się" – powiedziała The Defender.

W rzeczywistości powiedziała, że zrobili to, mimo że wiedzieli, że ponad 1200 osób zmarło z powodu szczepionek w ciągu pierwszych trzech miesięcy i że spowodowało to poważne skutki uboczne u dziesiątek tysięcy osób, nie robiąc nic, aby powstrzymać infekcję.

Zwróciła również uwagę na to, co powiedziała, że jest „jednym z najbardziej potępiających raportów w tej książce" na temat manipulowania danymi przez firmę Pfizer w celu uzyskania poparcia FDA dla zezwolenia na stosowanie w nagłych wypadkach (EUA). W raporcie australijski anestezjolog i jego zespół odkryli, że Pfizer odkładał rejestrowanie zgonów, aby nie musieć uwzględniać ich w swoich danych EUA; gdyby to zrobili, EUA nie zostałoby przyznane.

Zgodnie z dokumentami Pfizer Papers, w ciągu pierwszych trzech miesięcy po przyznaniu EUA firmie farmaceutycznej zgłoszono prawie 160 000 zdarzeń niepożądanych. Zgłoszeń było tak wiele, że Pfizer musiał zatrudnić 600 dodatkowych pracowników do ich przetwarzania.

Efekty te nie były drobnymi problemami, takimi jak bóle głowy lub ból w miejscu wstrzyknięcia. Wolf zauważył: „To dziesiątki tysięcy zakrzepów krwi, zakrzepów płuc, zakrzepów nóg, zaburzeń neurologicznych, epilepsji, demencji, choroby Alzheimera, porażenia mózgowego, drżenia, drgawek, uszkodzenia

wątroby, uszkodzenia nerek, udaru mózgu, wielu rodzajów wykwitów skórnych, uszkodzenia oczu, ślepoty, chorób układu oddechowego”.

Najgorsze skutki wystąpiły jednak u kobiet, które stanowiły 72% zgłoszonych zdarzeń niepożądanych.